

MARCIN CIEMNIEWSKI
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: mc.ciemniewski@gmail.com

Crime masala. Ibne Safi i południowoazjatycka literatura kryminalna

Abstract

Crime Masala: Ibne Safi and South Asian Crime Fiction Writing

Crime fiction written in Urdu language is an example of an extraordinary literary phenomenon. Books written in that genre are extremely popular amongst the readers in both India and Pakistan. Yet, in those countries novels by prolific crime fiction writers are not even included on best-seller lists, even though their selling reaches thousands of copies. Moreover, crime fiction is absent from works of literary critics and scholars dealing with vernacular writing of India and Pakistan.

The main aim of this article is to present the crime scene of Urdu literature through the profile of Ibne Safi – the most interesting writer of this genre. The text focuses on the style of the author and inspirations that have shaped his writing. Arguments are based on excerpts from his novels that have not been translated into Polish before.

Keywords: crime fiction, hard-boiled fiction, Ibne Safi, Urdu, popular writing.

Lata 50. XX wieku. W jednej z sal wykładowych uniwersytetu w Allahabadzie odbyła się dyskusja poświęcona przyszłości literatury pisanej w języku urdu. Zebrani wówczas poeci, myśliciele i krytycy wyrazili swoje rosnące z każdym dniem zaniepokojenie kierunkiem, jaki obrali pisarze tworzący w języku urdu. W owym czasie literatura ta zdominowana była przez publikacje niebezpiecznie zbliżające się swym charakterem do pornografii. Co gorsza, na książki tego typu, rozprowadzane na czarnym rynku i w prywatnych bibliotekach, był popyt. Dyskutanci nie mogli znaleźć rozwiązania tego problemu, pasjami natomiast załamywali ręce. W pewnym momencie z grupy wystąpił młodzieniec imieniem

Asrar Ahmad¹ z zamiarem przedstawienia zupełnie, jak się wszystkim wydawało, niedorzecznej propozycji. Jego zdaniem w literaturze urdu brakowało dobrych powieści detektywistycznych i sensacyjnych. Wprowadzenie tego typu wątków w sposób znaczący mogłoby odświeżyć pogrążającą się w marazmie twórczość².

Asrar Ahmad, student uniwersytetu w Allahabadzie, niezrażony drwiącym podejściem kolegów, przyjął pseudonim Ibne Safi³ i rozpoczął działalność literacką. Jak zapowiedział, tak też zrobił – na nowo odkrył wątki kryminalne w literaturze urdu. Twierdzenie jednak, że Safi był prekursorem powieści detektywistycznej, byłoby pewnym nadużyciem. Jednym z pierwszych pisarzy znanych współczesnej historii literatury urdu, który poświęcił się pisaniu kryminałów, był Zafar Omar z Aligarhu. Autor ten, zainspirowany *Tajemnicą wydrążonej iglicy pióra* Maurice’a Leblanca, postanowił na jej motywach napisać własną książkę, przydając historii kryminalnego charakteru. Książka zatytułowana *Niebieska parasolka (Nili chatri)*⁴ okazała się na tyle popularna, że Omar szybko zdecydował się opublikować jej kontynuację, w pełni już oryginalną, pod tytułem *Bahram aresztowany (Bahram ki giraftari)*. Główny bohater książek Omara – rzezimieszek imieniem Bahram – okazał się postacią tak nośną, że kolejni pisarze starali się zaistnieć na rynku poprzez kontynuowanie jego przygód. Tradycję pisania powieści kryminalnych w urdu kontynuowali także autorzy tacy jak: Nadim Sehbaï⁵, Tirthram Firozpurī⁶ czy, uważany za ojca urdyjskiej powieści – autor osławionej *Umrao Dżan Ada* – Mirza Mohammad Hadi Ruswa⁷. O dwóch pierwszych nikt już w zasadzie nie pamięta, co zaś się tyczy Ruswy, to krytycy literaccy najchętniej zapomnieliby, że kiedykolwiek parał się on tego typu literaturą (na szczęście robił to tylko dla pieniędzy!). Nazwisko Safiego, choć nieobecne na kartach historii literatury subkontynentu indyjskiego, znają natomiast niemal wszyscy, którzy są zainteresowani literaturą Indii i Pakistanu.

¹ Imiona autorów pakistańskich oraz indyjskich podaję w wersji spolszczonej. Zapis zanglicyzowany stosuję natomiast w przypadku nazwisk osób, które żyły i nadal żyją w postkolonialnych Indiach i przyjęty określony zapis swoich nazwisk „po angielsku”, a więc w alfabecie łacińskim.

² S.M. Naquvi, *Ibne Safi*, <http://www.compast.com/ibnesafi/essay33.htm> (dostęp: 15.11.2014).

³ Pseudonim autora można tłumaczyć jako „syn Safiego”. Arabski wyraz *safi* w języku urdu oznacza osobę czystą, prawą, obdarzoną wszelkimi cnotami.

⁴ Żadna z przytaczanych tutaj książek nie została przełożona na język polski. Jednak dla ułatwienia lektury tekstu podaję tytuły dzieł w tłumaczeniu na język polski, w nawiasie natomiast podaję tytuł oryginalny w transkrypcji alfabetu urdu (zmodyfikowanego alfabetu arabskiego używanego do zapisu języka urdu).

⁵ Nadim Sehbaï tworzył w latach 30. XX wieku. Jedną z jego powieści – *Falszywy arystokrata (Nakli rais)* – opowiada historię pięknej, dobrze ułożonej kobiety, która nagle zaczyna dokonywać czynów budzących powszechną zgrozę. W rezultacie okazuje się, że został jej przeszczepiony mózg obłąkanej kobiety.

⁶ Tirthram Firozpurī, 1885–1954, zajmował się głównie adaptowaniem i tłumaczeniem angielskich powieści sensacyjnych na język urdu. Firozpurī umiejętnie dostosowywał akcję angielskich kryminałów i powieści sensacyjnych do warunków południowoazjatyckich.

⁷ *Umrao Dżan Ada*, powieść opublikowana w 1899 roku, uchodzi za jedną z pierwszych i zarazem najważniejszych powieści w języku urdu. W roku 2011 ukazał się polski przekład tej powieści autorstwa A. Kuczkiwicz-Fraś. Zob. M.M. Hadi „Ruswa”, *Umra Dżan Ada. Pamiętnik kurtyzany*, przeł. A. Kuczkiwicz-Fraś, Kraków 2011.

Safi urodził się 26 lipca 1928 roku w niewielkiej wiosce Nara, niedaleko Allahabadu w Indiach, na terenie dzisiejszego stanu Uttar Pradeś, a więc w centrum rozwoju indyjskiej literatury szpiegowsko-detektywistycznej. Nic nie wskazuje jednak, by pisarz jako nastolatek był specjalnie zainteresowany tego typu literaturą. Pierwsze próby literackie podejmował on na polu poezji i nigdy w zasadzie nie porzucił pisania wierszy, ale to nie one przyniosły mu największą popularność, lecz właśnie powieści kryminalne. Safi przejawiał także zdolności muzyczne i plastyczne – zilustrował nawet kilka swoich pierwszych powieści. Po zakończeniu edukacji pisarz wraz z rodziną wyemigrował do Pakistanu, gdzie, w Karaczi, założył swoje własne wydawnictwo – Asrar Publications. Początkowo jego książki wydawane były tylko i wyłącznie w Indiach, a gdy przeniósł się on do Pakistanu, kolejne premiery ukazywały się niemal równocześnie w obu krajach. Ludzie nieznający języka urdu zaczynali się go uczyć tylko po to, aby móc jak najszybciej przeczytać kolejną powieść Safiego. Ci, którzy języka nie znali, początkowo byli zależni od posługujących się językiem urdu przyjaciół czy nielegalnych przekładów na hindi – to właśnie nimi żył wówczas księgarski czarny rynek. Z czasem książki Safiego zaczęły się ukazywać w dwóch alfabetach: urdu i dewanagari, który służy do zapisu między innymi języka hindi.

Ibne Safi działalności pisarskiej poświęcił całe dorosłe życie. Swoją karierę rozpoczął w 1952 roku, kiedy to drukiem ukazała się jego pierwsza powieść – *Dzielny złoczyńca (Diler mudźrim)*, zaś gdy zmarł 26 lipca 1980 roku, przy jego łóżku znaleziono rękopis z powieścią *Ostatni (Akhiri admi)*. W trakcie trwającej blisko trzydzieści lat działalności literackiej Safi opublikował około dwustu pięćdziesięciu powieści. Ich czytelnikami byli zarówno profesorowie wielkich uniwersytetów, jak i gospodynie domowe oraz rikszarze. O niezwyklej popularności pisarza niech świadczy fakt, że gdy w wyniku choroby psychicznej zawiesił on swoją działalność literacką na całe trzy lata, to z miejsca karierę rozpoczęło całe mnóstwo autorów, którzy podszywali się pod Safiego i próbowali naśladować jego styl⁸. Gdy zaś autor uporał się ze swoimi problemami, powrócił wraz z kolejną książką – *Półtora ziomka (Derh matwale)*. Powieść ta od razu stała się bestsellerem, a literacki powrót Ibne Safiego obchodzony był w Indiach z wielką pompą. Na spotkaniu zorganizowanym z okazji premiery najnowszej książki Safiego obecny był nawet przysły premier Indii – Lal Bahadur Śastri, który publicznie rozplęwał się nad zaletami prozy Safiego.

Jak wielu pisarzy owych czasów, Ibne Safi szukał inspiracji w literaturze europejskiej. W końcu nurt, w którym zdecydował się pisać, nie powstał w Indiach czy w Pakistanie jako rezultat artystycznych poszukiwań literackich, lecz został zapłodniony wpływami z zewnątrz w czasie brytyjskiego kolonializmu. Zresztą autor nigdy tego faktu nie ukrywał: „Przecież powieść detektywistyczna była dla

⁸ Jednym z najpopularniejszych naśladowców prozy Safiego jest Mazhar Kalim (ur. 22 lipca 1942 roku w Multanie). Oprócz kopiowania stylu Safiego, Kalim pisał także książki dla dzieci i młodzieży. Jego powieści, bazujące na świecie stworzonym przez Ibne Safiego, charakteryzują się całkowicie oderwanymi od rzeczywistości wydarzeniami – pojawiają się tam duchy oraz potężne roboty. Przykładem tego typu powieści jest *Świat równoległy (Misali dunya)*. Kalim jako jedyny zdobył uznanie czytelników. Zob. Mazhar Kalim, *Misali dunya*, Multan b.d.

mnie czymś zupełnie nowym. Za pierwszym razem ja również musiałem szukać schronienia w literaturze angielskiej⁹. Powszechnie zwykło się uważać, że największy wpływ na pisarstwo Ibne Safiego miała stworzona przez Iana Fleminga postać Jamesa Bonda. Bardzo prawdopodobne, że w późniejszym okresie swej twórczości pisarz inspirował się przygodami agenta Jej Królewskiej Mości. Jednak twierdzenie, że James Bond był pierwowzorem stworzonych przez Safiego detektywów – Faridiego i Imrana – jest co najmniej chybione. W momencie, gdy opublikowana została pierwsza część przygód agenta brytyjskiego wywiadu, a więc w 1953 roku, Ibne Safi miał na swoim koncie około piętnastu napisanych książek. Nie ulega jednak wątpliwości, że pisarz znał powieści Fleminga. Nawet do pewnego stopnia fascynował się on postacią agenta 007, stworzył bowiem kilka parodii książek o agencji Jej Królewskiej Mości. Niestety, te utwory nie przetrwały do naszych czasów¹⁰. W powieściach wydanych po 1953 roku Ibne Safi coraz chętniej wyposażał swoich bohaterów w ówczesne zdobycze technologiczne, niektóre nawet (jak maszyna do ekspresowego klonowania zwierząt) ciągle jeszcze czekają na odkrycie. To by ewentualnie mogło wskazywać na inspirację prozą Fleminga, bowiem James Bond korzystał z wielu wyprzedzających jego epokę gadżetów.

Autor, który opublikował niemal 250 książek, a każda z nich z miejsca stała się literackim przebojem, w zasadzie nie istnieje w historii literatury języka urdu czy hindi. Co prawda każdego roku, w rocznicę śmierci (a zarazem urodzin) autora, pakistańska prasa przypomina sylwetkę Safiego, ale o jakimkolwiek naukowym zainteresowaniu nie ma mowy. Pakistański pisarz nie doczekał się uznania w publikacjach naukowych, natomiast miłośnicy jego prozy postanowili uczcić pamięć o autorze przy pomocy nieustannie rozwijanej strony internetowej (www.ibnesafi.info), gdzie gromadzone są wszystkie materiały dotyczące autora. Niestety, prace te, zwykle pisane przez fanów, najczęściej mitologizują postać Safiego. Przykładowo podaje się, jakoby Agatha Christie powiedziała, że, co prawda nie zna języka urdu, ale o Ibne Safim słyszała i ceni sobie jego książki. Ze zgromadzonych tam informacji można się również dowiedzieć, że pisarz miał szkolić agentów pakistańskiego wywiadu, którzy chcieli przyswoić sobie metody pracy stworzonych przez niego detektywów. Oprócz strony www, autor posiada także swój profil na Facebooku (prowadzony przez syna zmarłego) – popularnym portalu społecznościowym. Ibne Safi jest jednym z nielicznych XX-wiecznych autorów piszących w urdu lub hindi, którego można „polubić” na Facebooku i odwiedzić poświęconą mu stronę internetową.

Twórczość Ibne Safiego stanowi niezwykle fenomen literacki. Niestety, dla badaczy fenomen ten mógłby równie dobrze nigdy się nie zdarzyć – jak dotąd bowiem pomijany jest milczeniem. W zasadzie jedyną znaną mi pracą naukową poświęconą autorowi jest referat wygłoszony przez doktor Christinę Oesterheld na konferencji zorganizowanej przez Sahitya Akademi (indyjską Akademię Literatu-

⁹ Cyt. za: Ibne Safi, *Khaufnak imarat*, Nai Dilli, 2009, s. 10. Wszystkie przekłady na język polski pojawiających się w tekście tekstów literackich są mojego autorstwa, o ile nie zaznaczono inaczej.

¹⁰ R. Parekh, *Ibn-e Safi: The Imam of Urdu Detective Fiction*, <http://archives.dawn.com/2008/07/22/fea.htm> (dostęp: 17.11.2014).

ry) w New Delhi w 2007 roku. Praca ta ma jednak charakter ogólny – zostały tam przedstawione sylwetka pisarza i krótka charakterystyka jego twórczości. Ponadto sam nurt detektywistyczny w Indiach i w Pakistanie nie stanowi obiektu zainteresowań badaczy. Natomiast jeśli idzie o literaturę detektywistyczno-szpiegowską, to, jak twierdzi Mahmud Faruki, Ibne Safi nie miał sobie równych. Nawet najlepszy spośród ówczesnych autorów piszących w hindi nie mogli z nim konkurować¹¹, co pokornie przyznaje najpopularniejszy obecnie autor kryminałów w języku hindi – Surender Mohan Pathak: „Nie będzie przesadą, jeżeli Ibne Safiego nazwiemy urodzonym twórcą kryminałów. Dopóki pisał, nikt nie był w stanie prześcignąć go w tej dziedzinie”¹². Safi inspirował także twórców indyjskiego przemysłu filmowego. Poeta, scenarzysta i autor piosenek do filmów bollywoodzkich – Javed Akhtar – przyznaje, że lektura książek Ibne Safiego była dla niego nieocenioną inspiracją w czasie pracy przy filmach: „Miał on [Safi – M.C.] niebywałą smykałkę, cechowała go finezja. [...] Jego umiłowanie do przestępców z chwytliwymi imionami, takimi jak Sang Hi, nauczyło mnie jak istotne jest tworzenie postaci złoczyńców przekraczających ludzkie pojęcie (*larger than life characters*)”¹³.

Co zatem sprawiło, że nazwisko Ibne Safiego do dziś jest łączone ze złotym okresem powieści kryminalnych zarówno w Indiach, jak i w Pakistanie? Wydaje się, że powodem tej niesłabnącej popularności jest fakt, iż stworzone przez niego powieści stanowią doskonały przykład literatury uniwersalnej. Autor rzucił wyzwanie ówczesnej prozie pisanej w języku urdu – postanowił dowieść, że można tworzyć literaturę popularną bez scen seksu i, co więcej, literatura ta znajdzie odbiorców. Ze swojego zadania Safi wywiązał się wzorowo. W licznych, acz najczęściej zdawkowych, materiałach dotyczących powieści autora akcentuje się fakt, że jego bohaterowie są nieaktywni seksualnie¹⁴ i nie przejawiają w tym temacie większych zainteresowań. Do pewnego stopnia rzeczywiście jest to prawdą. Wykreowani przez Safiego detektywi – Imran i Faridi – istotnie stronią od towarzystwa kobiet. Detektyw Faridi jest programowo wiecznym kawalerem, w pełni pochłoniętym swoją pracą, zaś Imran instytucją małżeństwa pogardza z zupełnie innych pobudek, co wyjaśnia w rozmowie ze swym przyjacielem – kapitanem Fejazem:

– W porządku, ale pożałujesz... – powiedział Fejaz, kierując się w stronę drzwi.

– Tylko dlatego jeszcze się nie ożeniłem. Żeby nie żałować!¹⁵

Poza tym powieść detektywistyczna z założenia miała być „uczta dla intelektu”, nie zaś dla zmysłów. Dlatego, jak przekonuje Roger Caillois w szkicu na

¹¹ M. Farooqui, *The Mysterious Mr. Safi*, „Mid Day”, 10.12.2004, <http://www.midday.com/columns/2004/dec/99060.htm> (dostęp: 16.11.2014).

¹² Cyt. za: okładki książek Ibne Safiego wydawnictwa Harper Collins Publications, Nai Dilli 2009.

¹³ Cyt. za: A. Sharma, *A Peak Into the Noir World of Hindi Pulp Fiction*, <http://www.hindustan-times.com/Brunch/Brunch-Stories/Cover-Story-A-peek-into-the-noir-world-of-Hindi-pulp-fiction/Article1-1037885.aspx> (dostęp: 16.11.2014).

¹⁴ Zob. materiały zgromadzone na stronie internetowej www.ibnesafi.info; Ch. Oesterheld, *The Neglected Realm of Popular Writing: Ibne Safi's Novels*, s. 10–11 (niepublikowany referat wygłoszony na konferencji w Sahitya Akademi w New Delhi w marcu 2007 roku).

¹⁵ Cyt. za: Ibne Safi, *Sanpom ke sikari*, Nai Dilli 2009, s. 33.

temat reguł rządzących kryminałem: „Intrygę miłosną wyeliminowało naprawdę abstrakcyjne przeznaczenie gatunku. Nic nie mogło zmącić rozumowania ani wzruszać rozumującego. Serce i ciało nie mogły rozpraszać mózgu”¹⁶. Nie bez znaczenia jest także fakt, że główny bohater, który jest pozbawiony życia miłosnego (a więc nie ma kochanki, żony, dzieci), nie musi ponosić odpowiedzialności za innych – swoich bliskich. A zatem w sposób niemalże dowolny może podejmować on wszelkie decyzje, nawet te najniebezpieczniejsze. Zasadę tę zdaje się rozumieć detektyw Faridi, który na temat swojego ewentualnego ślubu wyraża się w następujący sposób: „Gdybym się ożenił, to albo karmiłbym dzieci mlekiem, albo prowadził śledztwa. Moim zdaniem żonaty mężczyzna nie może być profesjonalnym szpiegiem”¹⁷. Stworzenie przez Safiego charakterów mężczyzn, którzy rzucają się w pościgi za zbrodniarzami, dokonują czynów graniczących z akrobatyką czy kaskaderstwem, zupełnie niedbających o przyszłość najbliższych (kto zapewniłby byt kobiecie po ewentualnej śmierci detektywa?), mogłoby nie spodobać się czytelnikom w Indiach i Pakistanie, albo – w najlepszym przypadku – mogłoby rodzić pewne niedowierzanie. Trudno zatem orzec, ile w tym rzeczywistego pragnienia Safiego, by oczyścić literaturę z niepotrzebnego, często wulgarного, erotyzmu, a ile przemyślanej kreacji postaci. Nie można również wykluczyć inspiracji angielskimi mistrzami gatunku, z Arthurem Conan Doylem i Agathą Christie na czele. Zarówno Sherlock Holmes, jak i Herkules Poirot wolni są bowiem od pożądaniami.

Mimo swojego sensacyjnego charakteru, powieści Ibne Safiego nie epatują również przemocą, a sceny brutalne są ograniczane do minimum. Nawet, gdy autor wprowadza do akcji niebezpiecznych morderców, którzy nie cofają się przed okaleczaniem swych ofiar, czytelnik nigdy nie jest zmuszany do czytania rozwlekłych opisów dotyczących okrucieństwa popełnianych czynów. Safi wystrzegał się taniej sensacji i bezcelowego szokowania swoich czytelników. Nie zmienia to jednak faktu, że trup w jego książkach ściele się gęsto, a strony powieści są prześiknięte krwią. Najczęściej jednak Ibne Safi ogranicza się do odnotowania faktu zaistnienia przestępstwa i zdawkowego opisu miejsca zbrodni, jak w pierwszej jego powieści – *Dzielny złoczyńca* – wydanej w marcu 1952 roku:

Gdy doktor Śokat wrócił na drugi dzień o ósmej rano, zastał swoją służącą wielce zaniepokojoną. Zapytał o powód tego stanu i dowiedział się, że Sawita Dewi ciągle jeszcze spała, co nie leżało w jej naturze. Przecież kobieta zwykła wstawać o piątej rano i rozpocząć przygotowania do modlitwy. Śokat zmartwił się nieco, ale zaraz potem pomyślał, że pewnie długo nie mogła ona zasnąć. Uspokoił służącą i zamówił śniadanie. Minęła dziewięć, a Sawita Dewi ciągle nie wstawała. To poważnie zaniepokoiło Śokata. Zaczął pukać do drzwi... Na próżno. Ze środka nie dobiegała żadna odpowiedź. Dał za wygraną i posłał po ślusarza. Gdy tylko drzwi ustąpiły, z jego ust wydobył się krzyk.

Sawita Dewi leżała od stóp po głowę owinięta w koc. Z jej piersi sterczał sztylet, wepchnięty tak głęboko, że widać było jedynie rękojeść. Cała pościel była mokra od krwi.

¹⁶ Cyt. za: R. Caillois, *Powieść kryminalna* [w:] idem, *Odpowiedzialność i styl. Eseje*, przeł. J. Błoński, Warszawa 1967, s. 201.

¹⁷ Cyt. za: Ibne Safi, *Diler mujrim*, Nai Dilli 2009, s. 148.

Mimo że doktor Śokat należał do ludzi o silnych nerwach, to jednak na krótką chwilę pociemniało mu w oczach. Gdy przyszedł do siebie, upadł na ziemię, łkając jak dziecko¹⁸.

Autor nie musi tworzyć klimatu poprzez wdawanie się w szczegóły odniesionych przez kobietę ran. Atmosferę niepewności i grozy przyszłych wydarzeń budują akapity poprzedzające opis ciała zamordowanej. Zresztą czytelnik domyśla się, że ktoś targnął się na życie nobliwej Sawity Dewi, zwłaszcza że parę stron wcześniej mówi się o tym, iż nocą wokół posiadłości staruszki błąkała się tajemnicza postać. Pozostaje jedynie czekać, aż bohaterowie odkryją miejsce zbrodni, dając tym samym czytelnikowi potwierdzenie jego przypuszczeń. Ibne Safi atmosferę niepewności i zagrożenia buduje niezwykle prostymi, acz skutecznymi środkami. Znakomita część jego powieści rozpoczyna się opisem nocnego krajobrazu albo chociaż wzmianką o tym, że akcja danej historii zostaje zawiązana nocą. Dla potwierdzenia warto w tym miejscu przyrzeć się fragmentom akapitów rozpoczynających powieści Ibne Safiego: „Wieczór był jego ulubioną porą dnia. Ostatnie promienie słońca osiadły na murach starych budynków, tworząc niepokojącą atmosferę”¹⁹; „Księżyc w pełni unosił się nad wzgórzami... Skąpana w ciszy i blasku księżycy ciemna droga przypominała węża wijącego się między wzniesieniami”²⁰; „Wybiło wpół do dwunastej. Całe miasto pogrążone było w ciszy. Gdzieś tam otwarte były stoiska z używkami. Pewnie sprzedawcy czekali na wychodzących z nocnego seansu widzów, którzy zwykli zuć pan²¹, wracając do domu”²²; „Księżyc wynurzał się zza odległych gór. Pogoda sprzyjała i bez wątpienia nastrojała pozytywnie. Ale ten niepokój generała Zargama...! Ostatnimi czasy generał nie był w stanie czerpać przyjemności z niczego”²³. Podobnie *Dzielny złochnca* rozpoczyna się w momencie, gdy doktor Śokat musi pilnie udać się do szpitala na nocny dyżur. Sawita Dewi nie chce go puścić, chociaż już dawno powinna była przywyknąć do specyfiki zawodu swego przybranego syna. Doktor odjeżdża, a przednie światła jego samochodu przecinają mrok. Pozostałe w domu kobiety – Sawita Dewi i jej służąca – są wyraźnie podenerwowane, choć trudno powiedzieć, co mogłoby wprowadzić je w taki stan. Mrok budzi niepokój zarówno u bohaterów Ibne Safiego, jak i u czytelnika, który już się domyśla, że w tych niesamowitych okolicznościach zaraz dokona się coś, co skutecznie przerwie ciszę spokojnej nocy. Nie bez znaczenia jest tutaj umiłowanie pisarza do krajobrazów oświetlanych bladym blaskiem księżycy czy porównań kojarzących się raczej z gotyckimi powieściami grozy (ciemna droga niczym wijący się wąż). Co ciekawe, na kolejnych stronach swych powieści autor rzadko informuje czytelnika, o jakiej porze dnia toczą się dalsze wydarzenia. Odbiorca uraczony na wstępie quasi-gotyckim opisem nocy zakłada, że cała powieść toczy się po zmro-

¹⁸ Cyt. za: Ibne Safi, *Diler...*, s. 37–38.

¹⁹ Cyt. za: Ibne Safi, *Bahurupiya nawab*, Nai Dilli 2009, s. 13.

²⁰ Cyt. za: Ibne Safi, *Nile parinde*, Nai Dilli 2009, s. 11.

²¹ *Pan* – rodzaj używki popularnej w południowej Azji. Składają się na nią liście betelu, nasiona palmy areki, mleko wapienne oraz inne dodatki przydające używce smaku (np. goździki, kardamon, kokos, cukier).

²² Cyt. za: Ibn-e Safi, *Tijori ka raz* [w:] idem, *Jasusi duniya 1*, Lahaur 2008, s. 275.

²³ Cyt. za: Ibn-e Safi, *Ćattanom mean fair* [w:] idem, *Khaufnak wardat*, Nai Dahli 2008, s. 76.

ku. Nawet gdy akcja rozciąga się na kilka dni. „Lęk przed ciemnością to jeden z najbardziej dziecinnych strachów” – pisze Stephen King. – „Straszliwe historie zazwyczaj opowiada się przy ognisku albo przynajmniej po zmroku, ponieważ to, co w dziennym świetle wywołuje śmiech, w blasku gwiazd całkowicie zmienia swój charakter”²⁴.

Cechą charakterystyczną kryminałów wychodzących spod pióra pisarzy tworzących w urdu był pełen tajemnicy i niesamowitości klimat. Dominującym składnikiem tych powieści było to, co w języku urdu oddaje się słowem *heratangez*, które oznacza coś, co budzi zdziwienie, konsternację czy osłupienie. Wyrazem tym nazywa się także zjawiska, które wymykają się jednoznacznej klasyfikacji. Odwołując się do nocnego krajobrazu, Safi już na samym początku swych powieści wprowadza czytelników w ów urdyjski *heratangez* – klimat niesamowitości, gdzie niczego nie można być pewnym. Pod osłoną nocy wszystko może się zdarzyć, nawet to, co za dnia byłoby nieprawdopodobne. Zdaje się, że to właśnie umiejętnie budowany klimat utworów oraz (a może przede wszystkim) „ugrzeczniony” i pełen ciepłego poczucia humoru styl utworowały Safiemu drogę do serc czytelników w Indiach i w Pakistanie. Atmosfera panująca w świecie wykreowanym przez Ibne Safiego nierzadko jest bardzo ponura – giną niewinni ludzie, osoby publiczne są szantażowane przez międzynarodowych przestępców, a szanowane rodziny muszą się mierzyć z porwaniami bliskich. To wszystko jednak zawsze podlane jest dużą dawką komizmu i, warto to zaznaczyć, niebanalnego humoru. Safi wcale nie stworzył nowego gatunku, mało tego – nawet go nie wskrzesił, bowiem na lata jego młodości przypadł szczyt popularności książek pisanych w nurcie detektywistycznym. Z pełnym przekonaniem można jednak powiedzieć, że pisarz odświeżył ten gatunek i w pewnym sensie odkrył go na nowo. A dokonał tego właśnie poprzez wprowadzenie do swych książek wątków i postaci wyraźnie komediowych.

Wydana we wrześniu 1955 roku powieść zatytułowana *Ostrzał ze skał* (*Āttanon mean fair*) rozpoczyna się żartobliwie. Oto dwójka niepokornych chłopaków została wysłana na dworzec, by odebrać Imrana – osławionego detektywa, którego niecierpliwie oczekuje generał Zargam:

Arif i Anwar wymienili porozumiewawcze spojrzenia.

– Przyjechaliśmy, żeby pana zabrać – powiedział Arif.

– Dalej, zabierajcie! – podróżny położył walizkę na peronie i usiadł na niej.

Anwar przywołał tragarza.

– Co? – mężczyzna zapytał zdumiony. – Jeden tragarz zdoła zabrać mnie wraz z walizką?²⁵

Klimat powieści jednak szybko się zmienia. Okazuje się, że generałowi Zargamowi grożą członkowie niebezpiecznego ugrupowania trudniącego się przemytem narkotyków. Zargam, zupełnie niespodziewanie, w czasie drugiej wojny światowej, znalazł się w posiadaniu dokumentów, które mogłyby posłużyć do zdemaskowania niesławnej szajki. Pierwsze, wyraźnie komediowe, rozdziały

²⁴ S. King, *Danse macabre*, przeł. P. Breiter, P. Ziemkiewicz, Warszawa 2004, s. 263.

²⁵ Cyt. za: Ibn-e Safi, *Āttanon mean fair...*, s. 78.

szybko ustępują miejsca rozdziałom, w których sensacyjne wątki mieszają się z opisem pracy detektywa Imrana.

W powieściach Ibne Safiego humor i wartka akcja mieszają się z sobą w proporcjach doskonałych. Dowcip bazuje tutaj głównie na sprytnych grach słownych, umiejętnym żonglowaniu idiomami oraz odniesieniami do urdyjskiej literatury wysokiej. Głównym nośnikiem tego typu humoru jest postać detektywa Imrana – miłośnika poezji Mirzy Ghaliba²⁶ i urdyjskich frazeologizmów. Problem Imrana polega jednak na tym, że zwykle nie jest on w stanie przytoczyć kupletów Ghaliba poprawnie ani też zastosować idiomów odpowiednio do sytuacji.

Niestety, charakterystyczne dla Safiego poczucie humoru ginie w przekładzie. Czytelnikom nieznającym języka urdu podana zostaje jedynie sucha relacja z kolejnych etapów prowadzonego śledztwa. Trudny do przełożenia na inne języki styl Safiego może być powodem, dla którego nie zdobył on nigdy (i prawdopodobnie nie zdobędzie) międzynarodowego uznania. Jak pokazują przedmowy do angielskich przekładów powieści Ibne Safiego, tłumacze i wydawcy pokładają w nich wielką nadzieję. Wierzą oni, że dzięki publikacjom w języku angielskim pisarstwo Safiego zyska międzynarodowy rozgłos. Marzenia wydawców i synów autora²⁷ mogą być jednak trudne do spełnienia. Książki Safiego, odarte z żywego języka i charakterystycznego poczucia humoru, niestety, trzeba to przyznać, nie mają zbyt wiele do zaoferowania. Intrygi najczęściej nie są specjalnie oryginalne, proces dochodzenia do prawdy – jeżeli skupić się tylko na tym elemencie – również nie porywa²⁸. Zupełnie jak w indyjskiej kuchni, tak samo w pisarstwie Safiego – *clue* powieści zawiera się w dodatkach, które towarzyszą daniu głównemu – fabule. W końcu to przyprawy przydają potrawie-fabule smaku.

Bilal Tanweer w swoich przekładach na język angielski²⁹ próbuje ratować sytuację poprzez okraszanie treści przypisami. Nie jest to jednak najlepsze rozwiązanie. Żart, który musi być uprzednio objaśniony, zwyczajnie nie śmieszy. Przykładem tego może być scena z powieści *Ostrzał ze skał*. Jej komizm opiera się na

²⁶ Mirza Ghalib, ur. 27 grudnia 1797 r. w Agrze, zm. 15 lutego 1869 r. w Delhi, indyjski poeta tworzący w językach urdu i perskim. Cytowanie kupletów Ghaliba należy do dobrego tonu w kręgach inteligencji indyjskiej i pakistańskiej.

²⁷ „English translations of his works are being attempted for the first time, and it is hoped that these will help introduce Ibn-e Safi to the world at large”. Cyt. za: A. Safi, *Introduction* [w:] Ibne Safi, *The House of Fear*, Noida 2009, s. xvii.

²⁸ Aby jednak oddać sprawiedliwość Safiemu, warto nadmienić, że ten element byłby w zasadzie mało porywający w niemal każdej powieści kryminalnej, gdyby pozbawić go otoczki fabularnej. Obecnie jednym z najpopularniejszych twórców powieści sensacyjno-detektywistycznych jest amerykański pisarz Harlan Coben. I chociaż w sposób niemal mistrzowski buduje on napięcie, to jednak samo rozwiązanie zagadki w jego książkach, jeżeli uważnie prześledzić cały proces, często rozczarowuje. Willy Haas słusznie zauważa, że „na końcu, po rozwiązaniu zagadki, prawie nic nie musi się zgadzać! Wystarczy, jeśli w wyniku rozwiązania wyjaśnione zostanie mniej więcej dwadzieścia procent tajemniczych wypadków. Niezwykłość rozwiązania jest wszystkim!”. Cyt. za: W. Haas, *Teologia powieści kryminalnej (Kilka uwag poświęconych Edgarowi Wallace'owi i literaturze kryminalnej w ogóle)*, „Teksty” 1973, nr 6, s. 24.

²⁹ Tanweer opublikował dwa tomy zawierające przekłady czterech powieści Ibne Safiego na język angielski: *The House of Fear* i *The Dangerous Man*. Zob. Ibn-e Safi, *The House of Fear*, przeł. B. Tanweer, Noida 2009; Ibn-e Safi, *The Dangerous Man*, przeł. B. Tanweer, Noida 2009.

wieloznaczności wyrazu *tarif*, który oznacza: pochwałę, wyjaśnienie czegoś, opis czegoś, ale może być też grzeczną prośbą o przedstawienie się³⁰.

Oto detektyw Imran przybył do domu generała Zargama na jego specjalne zaproszenie. Generał jest „postawnym, budzącym respekt mężczyzną w średnim wieku”³¹ i nie znosi, gdy ktoś na próżno marnuje jego czas. Z wielkim podnieceniem oczekiwał on przybycia gościa, który został mu przedstawiony jako jeden z najbystrzejszych detektywów w kraju. Jednak człowiek, który przed nim stanął, sprawia wrażenie, jakby rozumu był całkowicie pozbawiony:

- Dobrze... – generał zaczął mierzyć go wzrokiem. – Pańska godność?
- Oho... Hihi. Jakże własne usta o godności mej mają prawić? – odparł zmieszany Imran. (...)
- Pytałem o pańskie imię – odpowiedział generał, chrząkając.
- Kiedy? – zapytał zbity z tropu Imran³².

W przekładzie Bilala Tanweera ten sam dialog został przetłumaczony w następujący sposób:

- „Very good!” Zargham stared at him. „And your good person?”
- „Oh. Hehe,” Imran giggled. „I don’t think it is appropriate to talk about my own goodness myself,” Imran said coily. [...]
- „I asked your name,” the colonel said to Imran as he cleared his throat.
- „When?” Imran said with a start³³.

W tym wypadku, oprócz dosyć egzotycznego angielskiego, nie bawi raczej nic. Żart słowny zawarty w oryginalne zgubił się gdzieś po drodze, przez co wymiana zdań pomiędzy postawnym, ważącym słowa generałem a Imranem zupełnie straciła swój ironiczny charakter.

Ibne Safi podzielił swoją twórczość na dwie serie wydawnicze – Świat detektywów (*Dżasusi dunija*) z detektywem Faridim jako głównym bohaterem oraz *Serię „imranowską”* (*Imran siriz*), gdzie śledztwa prowadzi roztrzepany Ali Imran. I choć wątki poruszane w obu tych seriach różnią się znacząco – sprawy prowadzone przez Faridiego zbliżają się swym charakterem do modelu klasycznego kryminału brytyjskiego, natomiast powieściom z *Serii „imranowskiej”* bliżej jest do sensacyjnego czarnego kryminału (*hard-boiled fiction*) – to jednak świat przedstawiony w tych powieściach jest wspólny dla obu serii.

Spółeczeństwo zaprezentowane w książkach Ibne Safiego wymyka się jakimkolwiek jednoznacznemu opisowi. Mówiąc krótko, jest to społeczeństwo kosmopolityczne. Bohaterowie nie mówią jednym językiem, co autor skrupulatnie odnotowuje w czasie prowadzenia narracji. Postaci wypełniające książki Safiego mówią w języku urdu, hindi, po angielsku, niemiecku, rosyjsku, a nawet w językach afrykańskich. Można jednak odnieść wrażenie, że najpopularniejszym

³⁰ J.T. Platts, *A Dictionary of Urdu, Classical Hindī and English*, New Delhi 1997, hasło: *tarif*, s. 327.

³¹ Cyt. za: Ibn-e Safi, *Āttanon mean fair...*, s. 76.

³² Cyt. za: *ibid.*, s. 80.

³³ Cyt. za: Ibn-e Safi, *Shootout at the Rocks* [w:] idem, *The House of Fear*, przeł. B. Tanweer, Noida 2009, s. 125.

środkiem komunikacji w tym świecie jest język angielski. Autor, przytaczając wymianę zdań pomiędzy bohaterami, często czuje się w obowiązku zaznaczyć fakt, że przeszli oni na urdu. Zatem język, w którym zostały zapisane powieści opowiadające o śledztwach Faridiego i Imrana wcale nie jest podstawowym narzędziem komunikacji w wykreowanym przez Safiego świecie. Wydaje się to naturalne, zwłaszcza w przypadku powieści z *Serii „imranowskiej”*, gdzie prezentowane są zbrodnie o zasięgu międzynarodowym, a przestępcami okazują się najczęściej mieszkańcy Europy.

Christina Oesterheld zwraca uwagę, że społeczeństwo sportretowane przez Ibne Safiego jest w zasadzie świeckie³⁴. Nie do końca jednak jest to prawda. Rzeczywiście – to świat bez świąt religijnych oraz meczetów, świątyń hinduistycznych czy kościołów – bohaterowie nigdy nie udają się do tego typu przybytków. A mimo to czytelnik odnosi wrażenie, że wszyscy wokół są muzułmanami. Świadczą o tym nie tylko imiona bohaterów (Imran, Faridi, Zargam, Soraja), ale także ich zwyczaje. Faridi, jak przystało na dobrego muzułmanina, nie odwiedza nocnych klubów, nie szuka kontaktu z kobietami, prowadzi raczej wstrzeźliwy tryb życia. Podobnie Imran. Nie ulega jednak wątpliwości, że detektywi Safiego są wyznawcami islamu. Imran bardzo często, gdy jest poirytowany, dodaje sobie otuchy, powtarzając słowa: „nie ma potęgi, ni siły” (*lā ḥaul vilā quvvat*), które są częścią arabskiej frazy mówiącej o tym, że „nie ma potęgi ni siły większej od Allaha” (*lā ḥaul vilā quvvat illā biʾāllah*). Detektyw Faridi nie obnosi się tak spektakularnie ze swoimi przekonaniem, ale jest on równie pobożny, co Imran. Co więcej, gdy w powieści *Przebiegły starzec (Ālbaz burha)* Faridi znajduje zwłoki leżące u bram jego posiadłości, pochyla się nad zmarłym i recytuje: *allāh allāh, khair sallā*³⁵ – odpowiednik zachodniej formuły „niech spoczywa w pokoju”. Wszyscy policjanci i współpracownicy obu detektywów (jeżeli obdarzeni są imionami) również są wyznawcami islamu. Hindusi na kartach powieści autora w zasadzie się nie pojawiają, jeżeli już – to przemykają gdzieś w tle i niewiele wnoszą do akcji. Jediną istotną postacią o hinduskich inklinacjach jest Sawita Dewi z *Dzielnego złoczyńcy*. Safi nawet uwiarygodnił tę postać poprzez ozdabianie jej wypowiedzi wieloma sanskrytizmami, charakterystycznymi dla języka hindi, zwłaszcza w jego czystej odmianie (tzw. *śuddh hindi*)³⁶.

Indie z książek Ibne Safiego w zasadzie nie przypominają rzeczywistego obrazu tego państwa, podobnie rzecz ma się w przypadku Pakistanu. Krainy Safiego to państwa o szerokich, niezatłoczonych ulicach, gdzie nie zdarzają się korki. Detektywi i pracownicy policji nigdy nie muszą zmagać się z biurokracją – wszystkie potrzebne im dokumenty i wyniki badań zawsze są dostępne od ręki. Rzeczywistość z powieści Safiego to świat bogactwa i blichtru. Bohaterowie zawsze są

³⁴ Ch. Oesterheld, op. cit., 8.

³⁵ Formułę tę można tłumaczyć jako „spoczywaj w Allahu”. Jest to formuła używana w indyjskim i pakistańskim Pendżabie, a także w Kaszmirze. Cyt. za: Ibne Safi, *Calbaz burha*, Nai Dilli 2009, s. 22.

³⁶ Przykładowo: *iṣvar tumhārī rakṣā kare* – oby Bóg miał cię w swojej opiece. Użyte w tej wypowiedzi słowa: *iṣvar* (Bóg) i *rakṣā* (opieka, ochrona), należą do słów *tatsama* (dosłownie: taki sam jak ten), czyli bezpośrednio zaczerpniętych z sanskrytu. Cyt. za: Ibn-e Safi, *Diler mujrim* [w:] idem, *Jasusi duniya 1*, Lahaur 2008, s. 3.

ubrani elegancko, z dbałością o szczegóły (nawet Imran się stara, choć zdarza mu się założyć marynarkę na lewą stronę), aktywnie uczestniczą w życiu kulturalnym obu państw. Pojawiają się tutaj wieczorki poetyckie, urządzone z przepychem bale, gdzie bawią się reprezentanci najprzeróżniejszych państw, eleganckie restauracje i nocne kluby. Na próżno szukać jakiegokolwiek wzmianki o widocznej na ulicach biedzie czy brakach w wykształceniu bohaterów. Tutaj nawet prostytutki potrafią zabłysnąć znajomością poezji. Kobiety te, choć przypominają swym strojem i swobodnym zachowaniem zachodnie panie do towarzystwa, mają w sobie coś z dawnych indyjskich kurtyzan, wszechstronnie uzdolnionych i wykształconych. Również życie religijne bohaterów w świecie Safiego ulega uproszczeniu. Islam pełni ważną funkcję w życiu Faridiego i Imrana – obaj są oddani doktrynie – a mimo to nigdy nie zatrzymują się, by odmówić namaz³⁷, nigdy też nie udają się do meczetów. Co więcej, tego typu miejsca jakby nie istniały w wykreowanym przez autora świecie. Śmiało można powiedzieć, że akcja powieści Ibne Safiego nie toczy się w Indiach i Pakistanie, lecz w fantastycznej, nieco wyidealizowanej wizji tych państw. Same zbrodnie, choć noszą znamiona prawdopodobieństwa, również do pewnego stopnia są nierealne. Safi na kartach swych powieści opisywał jak najbardziej autentyczne zagrożenia XX wieku – morderstwa popełniane dla zysku, porwania, handel narkotykami, fałszerstwa, a także zbrodnie polityczne. Jednak sposoby realizacji owych przestępstw są, jeżeli nie dużo bardziej skomplikowane, to zdecydowanie bardziej wyrafinowane i finezyjne niż w rzeczywistości. Safi zawsze wybierał wartką akcję, naszpikowaną dramatycznymi zwrotami akcji, na dodatek podlaną sosem niesamowitości. Proces wnioskowania detektywów w prozie Safiego stanowi ewentualnie dodatek, który nieznacznie urozmaica akcję. W zamian mnóstwo tutaj zdarzeń nieprawdopodobnych, często wymykających się logice, również metody pracy Faridiego i Imrana dalekie są od realizmu. Świat, w którym poruszają się bohaterowie, podobny jest do tego, w którym żyją czytelnicy prozy Safiego, ale jednocześnie nim nie jest. Jest to świat spreparowany, literacki sztuczny twór – krajobraz, w którym rozgrywiają się przestępstwa swym rozmachem i cudownością wprawiające czytelnika przyzwyczajonego do zachodniego modelu powieści kryminalnej w konsternację. Zresztą realizm kryminałów powstających w Europie czy Ameryce również jest tylko pozorny. Przestępstwa popełniane na kartach tych powieści są „wprawdzie możliwe, lecz prawdopodobieństwo ich zaistnienia w realnym świecie jest znikome”³⁸. W podobnym tonie wypowiada się Raymond Chandler, który twierdzi, że „Realizm powieści kryminalnej jest pozorny, emocje wyolbrzymione, zagęszczenie czasu i zdarzeń stanowi pogwałcenie prawdopodobieństwa, bo takie rzeczy nie zdarzają się tak szybko – jedna po drugiej”³⁹.

Ibne Safi nigdy nie ukrywał, że jego jedyną ambicją było dostarczanie czytelnikom najwyższej jakości rozrywki. Wielokrotnie ostrzegano go, że tworząc

³⁷ Namaz – modlitwa odmawiana pięciokrotnie w trakcie doby, jeden z pięciu filarów wiary w islamie.

³⁸ W. Bialik, *Potyczki z konwencją*, „Teksty” 1973, nr 6, s. 145.

³⁹ R. Chandler, *Mówi Chandler*, przeł. E. Budrewicz, Warszawa 1967, s. 60.

w nurcie detektywistycznym, nigdy nie zapisze się na kartach historii literatury. Autor na tego typu zarzuty miał tylko jedną odpowiedź:

Tak jak piłkarz nie znajdzie przyjemności w grze w szachy, tak samo elitarna, ambitna literatura jest całkowicie pozbawiona znaczenia dla znakomitej części naszego społeczeństwa. Po co więc miałbym pisać dla kilku salonów? Dlaczego nie miałbym pisać w popularnym stylu... Może w ten sposób parę istotnych pojęć trafi również do zwykłych ludzi?⁴⁰

I tak rzeczywiście było. Świadczy o tym chociażby fakt, że autor w swoich powieściach sprytnie przemyślał fragmenty poezji Ghaliba. Co więcej, aby zrozumieć ich żartobliwe zastosowanie, należało uprzednio zapoznać się z twórczością indyjskiego poety. Czasami można odnieść wrażenie, że modelowym czytelnikiem prozy Safiego musiał być profesor któregoś z uniwersytetów w Indiach czy Pakistanie. Ibne Safi na karty swoich powieści wprowadził też koncepcje Freuda, Junga, Konfucjusza czy Nietzschego. Pisarz oczekiwał od swojego odbiorcy obecniania w świecie kultury i sztuki.

Za pośrednictwem swoich książek Ibne Safi zabierał także głos w sprawach tak delikatnych, jak ksenofobia czy sytuacja ekonomiczna kraju. Najbardziej jednak wyraźny jest głos Safiego – miłośnika pokoju, harmonii, ale przede wszystkim – patrioty.

Wydarzenia drugiej wojny światowej, a potem podział Indii w 1947 roku były doświadczeniami, które ukształtowały go jako twórcę. Jak sam przyznawał, postać swojego pierwszego detektywa – Faridiego – stworzył z tęsknoty za porządkiem i spokojem w regionie. Faridi z pierwszych powieści Safiego, tropiąc nawet na pozór niewinne zbrodnie, pokazuje, jak bardzo krzywdzące dla społeczeństwa może być bezprawie, w którym autorowi i czytelnikom przyszło żyć. Doskonałym przykładem tego typu powieści jest *Dzielny złoczyńca*, gdzie w wyniku rodzinnej intrygi giną niewinni obywatele, niespokrewnieni z rodem. W swoich powieściach Ibne Safi zwracał także uwagę na lokalne ugrupowania przestępcze, które osłabiały jego ojczyznę (zarówno Indie, jak i Pakistan) od środka, skutecznie blokując rozwój ekonomiczny i społeczny kraju. Przykładem może być powieść *Zwłoki w lesie (Džangal me laś)*, opowiadająca o domorosłych producentach narkotyków, którzy nie cofną się przed niczym (łącznie z krzywdzeniem bliskich), byle tylko utrzymać w tajemnicy źródło swych dochodów. Natomiast w kolejnej jego powieści, zatytułowanej *Sutener strachu (Khof ka soudagar)*, został poruszony problem wprowadzania do obiegu fałszywej waluty. Ibne Safi komentował również sprawy polityki międzynarodowej. We wstępie do jednej ze swych książek pisał, że „gdy człowiek wariuje, zamykają go w psychiatryku, gdy zaś cały naród wariuje, nazywają go mocarstwem”⁴¹. Pisarz niewiele mówił o sobie samym, ostrożnie też prezentował własne przekonania. Nie narzucał się czytelnikowi, który niekoniecznie musiał poszukiwać w jego książkach publicystyki oraz nauk, jak żyć i jak oceniać bieżącą sytuację polityczną zarówno kraju, jak i świata. Ibne Safi, dostarczając najwyższej jakości rozrywki, pragnął jednak delikatnie zwracać uwagę na palące problemy owych czasów.

⁴⁰ Cyt. za: A. Safi, op. cit., s. xiv–xv.

⁴¹ Cyt. za: Ibne Safi, *Diler mujrim...*, s. 17.

Pisarz stworzył postaci dwóch niezwykle skutecznych detektywów – Faridiego oraz Imrana, którzy stoją na straży prawa i wystrzegając się przemocy, wymierzają sprawiedliwość. Ibne Safi wierzył jednak w „boskie prawo”. W jednej ze swych wypowiedzi zasugerował, że życzyłby sobie dyktatury Allaha na świecie. Jego zdaniem żaden zbrodniarz na tym świecie nie zdoła uniknąć kary. Sam Bóg popycha ich w stronę odpowiedniego dla nich końca. Gdyby było inaczej, to nie mógłbyś nawet spać spokojnie we własnym domu. Na ziemi nie byłoby niczego prócz szkodników!⁴²

Zresztą można podejrzewać, że Ibne Safi postrzegał swoich detektywów jako tych, którzy realizują owo „boskie prawo”. W ironicznej wymianie zdań z lokalnym szmuglerem Imran powołuje się na postać najwyższego proroka:

– Kto cię tu przysłał? – zapytał ostro Tarik.

– Allah mnie przysłał! A teraz mów!⁴³

Autor był ogromnie wrażliwy na krzywdę dotykającą niewinnych ludzi i związany z tym brak poszanowania dla prawa. W sierpniu 1955 roku rozpoczął pracę nad serią książek opowiadających o detektywie Imranie. W przedmowie do pierwszej z nich, *Nawiedzonego domu (Khaufnak imarat)*, pisał:

Myślałem i myślałem. Aż w końcu doszedłem do wniosku, że, jak długo w człowieku nie zrodzi się respekt dla prawa, tak długo to wszystko pozostanie takim, jakim jest teraz. To jest moja misja – nauczyć ludzi szacunku do prawa. Dlatego zdecydowałem się pisać powieści detektywistyczne. Dostarczam rozrywki zmęczonym ludziom, ale jednocześnie uczę ich szacunku dla litery prawa. Ale ta misja, moim zdaniem, nie uda się tylko za pomocą powieści detektywistycznych. Dlatego trzeba coś zrobić, aby zapoznać naród z prawem tego kraju⁴⁴.

Książki Ibne Safiego stanowiły i nadal stanowią doskonały przykład literatury rozrywkowej. Porywający styl autora, żywe dialogi, ciekawe postaci, a także umiejętne żonglowanie nastrojami – od komediowego po pełen napięcia i grozy – to wszystko sprawiło, że po jego powieści sięgali zarówno wybitni profesoria indyjskich i pakistańskich uniwersytetów, jak i zmęczeni całodzienną pracą riksarze, którzy zwykli przeznaczać część swoich dziennych zarobków na wypożyczenie z lokalnej biblioteki kolejnej książki o przygodach detektywa Faridiego czy Imrana. Wśród nich zawsze znalazł się taki, który potrafił przeczytać mniej wykształconym kolegom treść powieści. Autor doskonale wykorzystał popularność pisanych przez siebie książek. Nie tylko bawił, ale także w nienachalny – lekki i zwykle wesoły – sposób przemycił poważniejsze treści.

⁴² Cyt. za: ibidem, s. 15–16.

⁴³ Cyt. za: Ibne Safi, *Sampom ke sikari*, Nai Dilli 2009, s. 89.

⁴⁴ Cyt. za: Ibne Safi, *Khaufnak imarat...*, s. 14.

Bibliografia

- Bialik W., *Potyczki z konwencją*, „Teksty” 1973, nr 6.
- Caillois R., *Powieść kryminalna* [w:] idem, *Odpowiedzialność i styl. Eseje*, przeł. J. Błoński, Warszawa 1967.
- Chandler R., *Mówi Chandler*, przeł. E. Budrewicz, Warszawa 1967.
- Farooqui M., *The Mysterious Mr. Safi*, „Mid Day”, 10.12.2004, <http://www.midday.com/columns/2004/dec/99060.htm> (dostęp: 16.11.2014).
- Haas W., *Teologia powieści kryminalnej (Kilka uwag poświęconych Edgarowi Wallace'owi i literaturze kryminalnej w ogóle)*, „Teksty” 1973, nr 6.
- Hadi „Ruswa” M.M., *Umrao Dżan Ada. Pamiętnik kurtyzany*, przeł. A. Kuczkiewicz-Fraś, Kraków 2011.
- King S., *Danse macabre*, przeł. P. Breiter, P. Ziemkiewicz, Warszawa 2004.
- Mazhar Kalim, *Misali dunya*, Multan b.d.
- Naquvi S.M., *Ibne Safi*, <http://www.compast.com/ibnesafi/essay33.htm> (dostęp: 15.11.2014).
- Oesterheld Ch., *The Neglected Realm of Popular Writing: Ibne Safi's Novels*, s. 10–11 (niepublikowany referat wygłoszony na konferencji w Sahitya Akademi w New Delhi w marcu 2007 roku).
- Parekh R., *Ibne Safi: The Imam of Urdu Detective Fiction*, <http://archives.dawn.com/2008/07/22/fea.htm> (dostęp: 17.11.2014).
- Platts J.T., *A Dictionary of Urdū, Classical Hindī and English*, New Delhi 1997.
- Safi A., *Introduction* [w:] Ibn-e Safi, *The House of Fear*, Noida 2009.
- Safi Ibne, *Bahurupiya nawab*, Nai Dilli 2009.
- Safi Ibne, *Calbaz burha*, Nai Dilli 2009.
- Safi Ibn-e, *Ćattanon mean fair* [w:] Ibn-e Safi, *Khaufnak wardat*, Nai Dahli 2008.
- Safi Ibne, *Diler mujrim*, Nai Dilli 2009.
- Safi Ibn-e, *Diler mujrim*, [w:] Ibn-e Safi, *Jasusi duniya 1*, Lahaur 2008.
- Safi Ibn-e, *Tijori ka raz* [w:] Ibn-e Safi, *Jasusi duniya 1*, Lahaur 2008.
- Safi Ibne, *Nile parinde*, Nai Dilli 2009.
- Safi Ibne, *Sanpom ke śikari*, Nai Dilli 2009.
- Safi Ibn-e, *Shootout at the Rocks* [w:] Ibn-e Safi, *The House of Fear*, przeł. B. Tanweer, Noida 2009.
- Safi Ibn-e, *The Dangerous Man*, przeł. B. Tanweer, Noida 2009.
- Safi Ibne, *Khaufnak imarat*, Nai Dilli 2009.
- Sharma A., *A Peak Into the Noir World of Hindi Pulp Fiction*, <http://www.hindustan-times.com/Brunch/Brunch-Stories/Cover-Story-A-peek-into-the-noir-world-of-Hindi-pulp-fiction/Article1-1037885.aspx> (dostęp: 16.11.2014).